

Sygn. akt VI ACa 223/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)

SO (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt III C 769/15

oddala apelację.

Sygn. akt VI A Ca 223/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 czerwca 2015 r. M. K. wniósł o zakazanie pozwanej (...) sp. z o.o. w W. wysyłania na adres poczty elektronicznej (...) korespondencji handlowej oraz zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwocie 2.000 zł. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwana prowadzi działalność w zakresie marketingu internetowego. Powód nie udzielił pozwanej zgody na przetwarzanie jego danych osobowych ani na otrzymywanie od niej informacji handlowych drogą elektroniczną. W okresie od stycznia do czerwca 2015 r. pozwana przesłała na jego adres e-mail (...) kilkadziesiąt przesyłek zawierających oferty handlowe. Powód trzykrotnie zwracał się pisemnie do pozwanej o zaprzestanie kierowania do niego przesyłek, pisma te zostały przez pozwaną zignorowane.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, powołując się w zasadzie wyłącznie na fakt, iż nie była administratorem baz danych zawierających adres e-mail powoda, a jedynie podmiotem zarządzającym bazą na zlecenie spółek (...) Ltd w L. i z L. J., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...). Wywodziła też, że nie obciążają jej żadne obowiązki związane z administrowaniem danymi osobowymi, w związku z czym nie może ona ponosić odpowiedzialności za ich naruszenie.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanej zaprzestania kierowania na adres poczty elektronicznej „(...)” jakiegokolwiek korespondencji zawierającej oferty handlowe, zarówno w imieniu

własnym jak i na zlecenie innych podmiotów, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Koszty postępowania zniósł wzajemnie między stronami.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana spółka (...) sp. z o.o. w W. prowadzi działalność obejmującą między innymi organizowanie kampanii reklamowych obejmujących przesyłanie ofert handlowych na znajdujące się w jej posiadaniu adresy poczty elektronicznej potencjalnych klientów. Począwszy od 29 września 2014 r. na należący do powoda adres poczty elektronicznej „(...)” pozwana zaczęła przysyłać e-maile zawierające oferty handlowe. Pismem z dnia 25 lutego 2015 r. powód zgłosił pozwanej sprzeciw co do przetwarzania jego danych osobowych obejmujących także adres poczty elektronicznej. Pomimo to pozwana w dalszym ciągu wysyłała na adres powoda e-maile z ofertami handlowymi.

Sąd Okręgowy podkreślił, że stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami. Sąd pominął szereg okoliczności wywodzonych przez obie strony, a które nie odnosiły się do przesłanek roszczenia zgłoszonego w sprawie. Sąd pominął złożone przez powoda dokumenty dotyczące skarg składanych przez niego na pozwaną do (...) i Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Fakt wnoszenia przez powoda skarg nie ma bowiem żadnego znaczenia ani dla oceny czy doszło do naruszenia dóbr osobistych ani też dla oceny rozmiaru krzywdy powoda. Przedmiotem postępowania nie było to, czy działania pozwanej naruszyły przepisy o ochronie danych osobowych czy też nie. Już choćby z tego powodu Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanej o przesłuchanie świadka P. K. oraz odnoszące się do treści umów zawieranych przez nią z administratorami baz danych osobowych zawierających adres e-mail powoda. Nawet bowiem gdyby działania związane z przetwarzaniem danych osobowych były zgodne z prawem to fakt ten nie miałby żadnego wpływu na ocenę bezprawności działań polegających na wysyłaniu nie zamówionej korespondencji handlowej.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest w części zasadne. Wskazał jednocześnie, że podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

Sąd pierwszej instancji podnosząc, że zawarty w art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych jest jedynie przykładowym ich wyczeniem, stwierdził, że sądowi pozostawiono decyzję odnośnie tego, czy określone zachowanie można uznać za bezprawne i jednocześnie naruszające cudze dobra osobiste.

W ocenie Sądu Okręgowego zachowaniem, które należy uznać za bezprawne i naruszające cudze dobra osobiste jest wysyłanie, nie chcianej przez adresata korespondencji reklamowej.

W ocenie Sądu kierowanie do kogokolwiek skierowanych bezpośrednio do niego komunikatów, których otrzymywania osoba ta sobie nie życzy stanowi w pierwszej kolejności naruszenie dobra osobistego w postaci swobody korespondencji. Wolność ta nie ogranicza się bowiem, zdaniem sądu pierwszej instancji, do wolności korespondowania, ale obejmuje także prawo do tego, by nie otrzymywać korespondencji niechcianej – zwłaszcza, gdy adresat wyraźnie powiadomi nadawcę o tym, że nie życzy sobie jej otrzymywania. Równoległe takie postępowanie może zostać uznane za naruszenie prawa do prywatności. Przesyłanie korespondencji bezpośrednio adresowanej, w odróżnieniu od tzw. przesyłek bezadresowych jest bowiem równoznaczne z faktem, że kierujący przesyłki dysponuje informacją co do sposobu skontaktowania się z daną osobą która to informacja – podobnie jak i informacja o miejscu zamieszkania – należy do sfery prywatności.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że źródłem roszczenia powoda nie był fakt naruszenia przez pozwaną obowiązków wynikających z przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, a fakt naruszenia jego dóbr osobistych poprzez przesyłanie mu nie zamówionych informacji handlowych. Pozwana nie zaprzeczyła faktowi, aby to ona była nadawcą tych informacji, ani też temu, że zostały one dostarczone powodowi. Mając na uwadze, że w ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju działanie stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci swobody korespondencji i prawa do prywatności należało przyjąć, że pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda. Odnośnie do przesłanki bezprawności Sąd Okręgowy wskazał, że art. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co jest równoznaczne z nałożeniem na naruszcyciela obowiązku wykazania, że jego działanie mieściło się w granicach dozwolonych prawem. Pozwana powołała się na fakt, że informacje były przez nią przesyłane na zlecenie innych podmiotów, z którymi zawarła umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych. Zdaniem Sądu Okręgowego argumentacja ta jest chybiona mając na uwadze wywodzony przez powoda sposób dokonywania

naruszenia jego dóbr osobistych. Działaniem naruszającym jego dobra nie było bowiem „przetwarzanie danych osobowych”, a przesyłanie na adres powoda korespondencji, której otrzymywania od pozwanej powód sobie nie życzył. Powód wyraźnie wskazał bowiem w pozwie, że naruszanie jego dobra osobistego następuje poprzez wysyłanie na należący do niego adres poczty elektronicznej korespondencji handlowej. Pozwana zatem by podważyć zarzut bezprawności działania winna wykazać, że przysługiwało jej skuteczne wobec powoda uprawnienie do kierowania do niego przesyłek. Rozpatrywanie tej kwestii w kategorii zgodności, bądź nie, działań pozwanego z ustawą o ochronie danych osobowych jest zatem nieuzasadnione.

W ocenie Sądu pozwana nie może zatem wywodzić, że fakt działania przez nią na podstawie umów „powierzenia przetwarzania danych osobowych” wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego powoda. Powoływanie się przez pozwaną na art. 31 ust 1 i 2 Ustawy o ochronie danych osobowych wynika, zdaniem Sądu Okręgowego z błędnego założenia, jakoby źródłem naruszenia dóbr osobistych powoda było przetwarzanie jego danych osobowych, co dziwi tym bardziej, że wykorzystywanie takich danych do przesyłania korespondencji nie stanowi samo przez się „przetwarzania danych osobowych” w rozumieniu ustawy. Kwestia przesyłania niezamówionych informacji handlowych nie podlega nawet bezpośrednio regulacji tej Ustawy, jest ona regulowana Ustawą z dnia 18 lipca 2013 r. „o świadczeniu usług drogą elektroniczną”, która w art. 10 ust 1 wprowadza wprost zakaz takiej działalności.

Mając zaś na uwadze, że z przepisu tego wprost wynika bezprawność przesyłania niezamówionej informacji handlowej, ewentualne obalenie przez pozwaną domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda wymagałoby wykazania przez nią, że powód udzielił zgody na przesyłanie mu informacji handlowych. Dowodem istnienia takiej zgody nie może być przy tym oświadczenie administratora danych osobowych o posiadaniu zgody, oświadczenie takie jest bowiem wyłącznie dowodem tego, że administrator twierdzi, że taką zgodę uzyskał. W sytuacji zaś, gdy powód temu zaprzecza samo tylko twierdzenie administratora danych to zbyt mało, by okoliczność tę uznać za udowodnioną. Konsekwencją powyższego jest przyjęcie, że działanie pozwanej stanowiło bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda.

Odnosnie do przesłanki zawinienia, Sąd Okręgowy wskazał, że o zawinionym działaniu pozwanej można mówić dopiero od momentu, gdy dotarła do niej informacja, że powód nie życzy sobie otrzymywania informacji handlowych. Do tego momentu bowiem przyjąć należało, że pozwana miała prawo działać w zaufaniu do swego kontrahenta, który zapewnił ją o dopuszczalności użycia przedstawionej bazy adresowej do przesyłania wiadomości reklamowych. Już w momencie otrzymania pierwszego pisma od powoda, otrzymanie którego pozwana potwierdziła odpowiadając na nie w dniu 11 marca 2015 r., pozwana uzyskała wiadomość, że powód nie życzy sobie otrzymywania od niej korespondencji handlowej. Od tego momentu nie może się zatem pozwana powoływać na działanie w dobrej wierze i zaufaniu do kontrahenta, i to niezależnie od tego, na czyje zlecenie kieruje do pozwanego korespondencję. W konsekwencji wysyłane przez pozwaną informacje handlowych po dacie otrzymania sprzeciwu powoda uznać należy za działanie zawinione. O winie pozwanej świadczy przy tym dodatkowo fakt, że jak wynika z treści odpowiedzi na pozew pozwana zaakceptowała fakt zgłoszenia przez powoda sprzeciwu co do otrzymywania korespondencji od (...) sp. z o.o. i usunęła jego adres z listy adresów, na które przesyłana była korespondencja. Wznowiła jednak przesyłanie nie zamówionej korespondencji po otrzymaniu kolejnej bazy danych zawierającej adres powoda, co, zdaniem Sądu Okręgowego, świadczy co najmniej o niedbalstwie polegającym na nie sprawdzeniu otrzymanej bazy pod kątem tego, czy nie zawiera ona adresów osób, co do których pozwana wiedziała, że nie życzą sobie otrzymywania korespondencji.

Co do zasady więc powód był uprawniony do zgłoszenia żądań w oparciu o art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Odnosząc się do pierwszego z roszczeń powoda Sąd Okręgowy uwzględnił je w całości, zakazując pozwanej dalszego kierowania na adres e-mail powoda jakiegokolwiek korespondencji handlowej. Zakaz ten, będący zakazem naruszania dóbr osobistych powoda ma przy tym charakter stały i tyczy się wszelkiej korespondencji handlowej, niezależnie od tego na czyje zlecenie miałyby ona być wysyłana. Zgłoszone przez powoda żądanie zakazania kierowania do niego przesyłek należy bowiem traktować jako równoznaczne cofnięciu wszelkich zgód, jakie mogłyby ewentualnie zostać przez niego udzielone na kierowanie do niego korespondencji. Obowiązkiem pozwanej będzie zatem zweryfikowanie przekazywanych jej baz adresowych pod kątem tego, czy nie zawierają one adresu powoda,

i ewentualne wyeliminowanie tego adresu zanim zaczną one być wykorzystywane do przesyłania informacji handlowych. Jakkolwiek inne postępowania będzie bowiem równoznaczne ze złamaniem orzeczonego zakazu.

Odnośnie do żądania zasądzenia zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy podkreślił, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do uznania, że powód wskutek przesyłania mu nie zamówionej informacji handlowej doznał krzywdy, której naprawienie mogłoby nastąpić w drodze zapłaty zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie. Zdaniem Sądu na podstawie uzasadnienia pozwu nie sposób jest bowiem stwierdzić, na czym tak krzywda miałaby polegać (nawet nie sposób jest podać przykład tego jaką konkretnie krzywdę mogłoby wyrządzić samo otrzymywanie na adres poczty elektronicznej nie zamówionej informacji handlowej). Sam fakt, że działanie takie narusza dobra osobiste nie oznacza, że jest ono jednocześnie źródłem krzywdy. Powód uzasadniając swe roszczenie powołał się w zasadzie wyłącznie na fakt, że wskutek postawy pozwanej, która nie odpowiadała na jego propozycje „ugodowego załatwienia sprawy” – będące faktycznie żądaniem zapłaty oznaczonej kwoty w zamian za nie wszczynanie postępowań przeciwko pozwanej – był zmuszony do angażowania „znaczących kosztów, czasu i działań” w celu ochrony dóbr osobistych. Powód w żaden sposób nie odnosi się zatem do krzywdy jaką miałaby mu przynieść działalność pozwanej, wskazując co najwyżej na koszty postępowania wywołane jej działaniem, a więc należność nie objętą roszczeniem zgłoszonym w niniejszej sprawie. Argumentacja powoda wskazuje wprost, że traktuje on żadaną od pozwanej kwotę w kategoriach „kary” za niewłaściwe postępowanie pozwanej, nie zaś zadośćuczynienia za faktycznie doznaną przez niego krzywdę. Stanowisko to koreluje z podnoszonym także przez powoda w uzasadnianiu roszczenia o zadośćuczynienie faktem, że powód uprzednio domagał się zapłaty od pozwanej różnych kwot w zamian za nie wszczynanie przeciwko niej postępowań, bez wskazania, że kwoty te mają stanowić zadośćuczynienie, ani nawet że czuje się pokrzywdzony działaniami pozwanej. Celem powoda nie jest zatem uzyskanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a wzbogacenie się kosztem pozwanej. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia należało zatem oddalić w całości.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Treść rozstrzygnięcia w sprawie pozwala uznać powoda za stronę wygrywającą co do zasady, sąd podzielił bowiem jego stanowisko, iż działania pozwanego skutkowały bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych. Jednocześnie jednak sąd uwzględnił tylko jedno z dwóch roszczeń powoda co do sposobu usunięcia skutków tego naruszenia – sąd uwzględnił roszczenie o nakazanie zaprzestania naruszania dóbr osobistych, oddalając jednocześnie żądanie zapłaty zadośćuczynienia. W takich okolicznościach zdaniem Sądu należało uznać obie strony za przegrywające w połowie.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód.

Wyrok zaskarżył w części w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz, mające wpływ na treść wyroku, naruszenie prawa procesowego – art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, co skutkowało niedostrzeżeniem faktycznej krzywdy doznanej przez powoda bezprawnymi działaniami pozwanej, art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia i brak ustalenia przyczyn, dla których niektórym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, art. 233 § 1 k.p.c. polegającej na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i pominięciu dowodów wskazanych przez powoda w pozwie odnoszących się do krzywdy jaką ponosi wskutek ciągłego naruszania dóbr osobistych (pominięcie treści pisma z dnia 29 kwietnia 2015 r. kierowanego do Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz do pozwanej, w którym wskazuje, że przesyłanie przez pozwaną niezamówionej korespondencji nęka go), co skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia, art. 100 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy wzajemne zniesienie kosztów było nieprawidłowe. Ponadto powód zarzucił sądowi pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że powód nie poniósł krzywdy, podczas gdy dowody zgromadzone w sprawie świadczą o krzywdzie powoda.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 2.000 zł oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda pozbawiona jest uzasadnionych podstaw i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Na akceptację zasługuje również, dokonana przez ten sąd, ocena prawna zebranego materiału dowodowego w kontekście zgłoszonych przez powoda roszczeń.

Tym samym za niezasadne należy uznać podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227 k.p.c. wskazać należy, że w ocenie sądu drugiej instancji powyższy przepis prawa procesowego nie może stanowić samodzielnej podstawy skutecznego zarzutu apelacyjnego prowadzącego do podważenia ustaleń faktycznych, będących podstawą orzekania. Przepis ten nie stanowi bowiem źródła żadnych obowiązków, czy nawet powinności Sądu. Określa on jedynie przedmiot dowodu. Kierując się tym przepisem sąd ma obowiązek dokonywania selekcji dowodów, aby postępowanie dowodowe służyło wyjaśnieniu i ustaleniu jedynie tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ma to przeciwdziałać zbędnemu wydłużaniu postępowania. Owa selekcja dowodów nie odbywa się jednak w oparciu o przywołany przepis, dlatego też zarzut ten nie może odnieść oczekiwanego skutku.

W tym miejscu należy podkreślić, że ocena przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy zgłoszonych przez powoda dowodów, dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa i Sąd Apelacyjny ocenę tę aprobuje, co czyni niezasadnym ponowne powoływanie wskazanych przez sąd pierwszej instancji argumentów.

Nie jest również trafny zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Po pierwsze zarzut ten może odnosić się jedynie do dowodów przeprowadzonych, niezależnie od tego, czy dotyczy przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, czy braku wszechstronności tej oceny. Skoro zatem sąd pominął wskazane przez powoda w pozwie dowody, oznacza to, że ich nie przeprowadził, a więc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w odniesieniu do tych dowodów w ogóle nie może być podniesiony. Po drugie, nawet gdyby formalnie, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. miał zastosowanie w stosunku do wskazywanych przez powoda dowodów, to i tak dowody te, w szczególności pismo powoda kierowane do Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, należałoby ocenić tak jak uczynił to Sąd Okręgowy, a więc jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o ochronę dóbr osobistych. Treść tego wystąpienia powoda jak również jego wystąpienia do (...) świadczy jedynie o tym, że naruszony został wymóg przesyłania korespondencji handlowej jedynie za zgodą adresata, natomiast nie są dowodem, mimo zawartego w pismach określenia „nękanie”, doznanej przez powoda krzywdy w związku z przesyłaniem mu niezamówionej przez niego korespondencji.

Wobec tego, że dowody zgłaszane przez powoda w pozwie zostały przez Sąd Okręgowy pominięte, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wypowiedział się co do powodów pominięcia, nie może apelujący podnieść skutecznego zarzutu braku wyjaśnienia w pisemnych motywach orzeczenia, z jakich przyczyn nie dał wiary tym właśnie dowodom (art. 328 § 2 k.p.c.).

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego – art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. należy podkreślić, że art. 448 k.c. przewiduje jedynie możliwość przyznania, w przypadku naruszenia dóbr osobistych, odpowiedniego zadośćuczynienia. Zatem zawinione, bezprawne naruszenie cudzego dobra osobistego nie generuje samo przez się obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego dowody przedstawione przez powoda przy pozwie nie świadczą o zaistnieniu po jego stronie krzywdy uzasadniającej zasądzenie jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Podkreślenia wymaga, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach

pokrzywdzonego. Powód wskazując w pismach do Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej i (...), że jest nękany przysyłaniem na jego adres e-mailowy nie zamówionej przez niego korespondencji handlowej, nie podnosi jakie jego dolegliwości fizyczne czy cierpienia psychiczne związane były z tymi faktami. Sporządzone przez powoda propozycje ugody polegające na odstąpieniu od występowania przez niego przeciwko pozwanej na drogę postępowania sądowego w zamian za uiszczenie przez pozwaną kwoty, początkowo 300 zł, potem 600 zł i wreszcie 2.000 zł świadczy raczej o tym, że powód w ogóle nie odczuwał krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. w związku z działaniami pozwanej, nawet mimo występowania do pozwanej o zaprzestanie wysyłania niechcianej przez niego korespondencji. Istota zadośćuczynienia sprowadza się do kompensaty krzywdy, a nie stanowi swego rodzaju kary za bezprawne i zawinione naruszanie cudzych dóbr osobistych.

Podnoszenie w apelacji powoda, że żyje on w stresie w obawie o bezpieczeństwo, a przede wszystkim o zakres swoich danych osobowych wykorzystywanych przez pozwaną, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powód w uzasadnieniu pozwu jako podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń wskazał przesyłanie przez pozwaną na jego adres e-mailowy korespondencji zachęcającej go do skorzystania z oferty handlowej klientów pozwanej i to, zdaniem powoda, naruszało jego prawo do prywatności.

W konsekwencji również zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez zniesienie wzajemnie między stronami kosztów postępowania nie jest zasadny. Jakkolwiek powód wygrał proces co do zasady, poprzez uznanie, że doszło do bezprawnego naruszenia przez pozwaną jego dóbr osobistych, niemniej jednak uwzględnione zostało jedno z dwóch zgłoszonych żądań, co uzasadnia, zdaniem Sądu Apelacyjnego takie rozstrzygnięcie o kosztach, jakie zawarte jest w zaskarżonym wyroku.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.